

Project InPosterum

PRESERVING THE PAST FOR THE FUTURE

Sylwester 'Kris' Braun

Modlitwa dziecka

W podwórzach domów ulicy Mazowieckiej znajdowały się wśród ogródków cmentarze powstańcze.

W swoich wędrowkach przechodziłem i tędy. Któregoś dnia zobaczyłem dziewczynkę klęczącą przy świeżo usypanej mogile.

Już z daleka zacząłem robić zdjęcia. Ostatnie ujęcia tej serii są zbliżeniami. Gdybym miał wybrać zdjęcie – symbol Powstania – wskazałbym właśnie na te „Modlitwę dziecka”. Krzyż z lewej strony ma napis: „Gospośia z II piętra”. Dobrzy sąsiedzi pochowali poległą, usypali mogiłę i postawili krzyż. Bezimiennej gospośi.

W nastroju tego powstańczego cmentarzyka odczuwało się niezwykłą tkliwość wobec zmarłych. Wszędzie były kwiaty.

W sąsiednim pałacyku, obok polowego cmentarza, znajdowała się w czasie okupacji znana kawiarnia aktorów. Królowała tu Mieczysława Ćwiklińska. Piękny budynek został zniszczony, ale część urządzenia i dzieł sztuki starano się uratować, wynosząc je do ogródka. Z lokalu wyniesiono także fortepian. Podczas kanonady ognia artyleryjskiego posłyszałem muzykę. Poszedłem jej śladem. Przy fortepianie siedział Andrzej Markowski, otoczony grupa zasłuchanych żołnierzy z Armii Krajowej. Zrobiłem serię zdjęć. W ogródku tym nie tylko odbywały się „koncerty”. Któregoś dnia przeprowadzano naukę obsługi ciężkiego karabinu maszynowego. Ojciec uczył swoich dwóch synów zakładania i prowadzenia taśm amunicyjnych oraz zmiany stanowiska strzelca.